GAZETA LWOWSKA.

Sobota | Nr. 32. | 16. marca 1833.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy.* —

W ostatniém półroczu roku upłynionego, pożyczyło towarzystwo ziemskie kredytowe na 318 dóbr 10,808,600 złp.; między témi znajduje się 301 dóbr prywatnych, a 17 rządowych. Na tę summę wydano 4920 sztuk listów zastawnych. W dniu 20. stycznia b. r. było w obiegu 138,809 sztuk listów zastawnych na summę 165,807,900 złp.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 21. lutego (5. marca) umieścił z *Journal de St. Petersbourg* pod dniem 7. lutego (29. marca) co następuje:

»Od czasu zawarcia traktatu adryjanopolskiego więcéj trzech lat już upłynęło, w ciągu których Rossyja bezpiecznie używała korzyści, zapewnionych jéj przez to sławne przymierze. — Wierna swym obietnicom porta ottomańska, wypełniła po kolei zobowiązania, jakie względem nas była zaciągnęła. Wynagrodzenia, należne od niéj naszemu handlowi, wypłacono w umówionych zakresach. Pierwsze wypłaty kontrybucyi wojennéj zostały uskutecznione. Tranzakcyje, na których gruntuje się byt Grecyi, wykonane są w całéj rozciągłości. Swoboda żeglugi, zastrzeżona przez traktat adryjanopolski dla okrętów wszelkich narodów, była dochowaną tak święcie, iż zjednała dla handlu morza Czarnego ufność i pewność, koniecznie potrzebne do rozwinienia dobrego bytu w prowincyjach południowych państwa. Nakoniec, nie można też nie wspomnieć, na zaletę porty, że w pośród ważnych wypadków, które wynikły z powstania polskiego, pozostała ona nieprzystępną namowom działaczów rokoszu i mądrze przeniosła przyjaźń naszego rządu nad występne obietnice tych sprawców nieszczęścia i zamieszania, którzy w tym czasie jawnie powstawali przeciw potędze Rossyi. — Takiegoto postępowania Turcyja względem nas się trzymała, i to nigdy się nie zachwiało w najtrudniejszych nawet okolicznościach. Dopokąd jest wierną temu systematowi, zaiste, cześć naszego gabinetu, równie jak i dobrze zrozumiany interes państwa, nakazują nam dopomagać szczérze do zachowania w całości mocarstwa, które z tak dobrą wiarą wypełnia zobowiązania, włożone nań przez nasze traktaty. — Tato zasada sprawiedliwości i zachowania służyła za prawidło krokom cesarza, w chwili wybuchnienia powstania w Egipcie. Skoro tylko wiadomość o tym wypadku doszła do niego, jego ces. mość przesłał natychmiast do konsula rossyjskiego w Aleksandryi, rozkaz niezwłocznego opuszczenia Egiptu. Ta jawna oznaka przychylnych cesarza chęci, przyjęta przez sułtana z żywą wdzięcznością, natchnęła mu myśl udania się, w razie potrzeby, o pomoc do Rossyi. Dla cesarza jmci dosyć było dowiedzieć się o tém usposobieniu, ażeby nań odpowiedzieć z otwartością. J. ces. mość mniemał, iż istotną dla sułtana przysługą będzie oświadczenie w sposób bardziéj jeszcze uroczysty, o ile nagania powstanie egipskie i o ile go obchodzi uspokojenie Wschodu. W takimto celu jenerał-major Murawiew posłanym został ze szczególnémi poleceniami do Konstantynopola i Alexandryi. — Podczas kiedy ten jenerał dążył do miéjsc swego przeznaczenia, wojska egipskie postępowały od zwycięztw do zwycięztw, podbijały Azyją mniejszą, i samemu Konstantynopolowi grozić zdawały się. W takim stanie rzeczy, wdanie się za pomocą samych tylko negocyjacyj, niedostateczném byłoby do odwrócenia niebezpieczeństwa. Cesarz przeto postanowił oddać pod rozrządzenie sułtana oddział floty z morza Czarnego, na zdarzenie, jeźliby wypadki wojny mogły zagrażać bezpieczeństwu stolicy państwa ottomańskiego. — Przełożenie o tém, uczynione w Konstantynopolu w grudniu z. r., ocenionem było podług swéj rzeczywistéj wartości. Lecz porta miała jeszcze nadzieję, że słowa pokoju, którémi wtenczas właśnie przemówiła do Mehmeda Ali, zdołają skłonić go do układu i do zawieszenia działań wojennych. — Oczekiwaliśmy właśnie wypadków tego kroku i skutków poselstwa jenerała Murawiewa, kiedy przybyły z Konstantynopola goniec przywiózł doniesienie, że sułtan uwiadomiony o dalszym postępnym ruchu wójsk egipskich po drodze do Brussy, uznał nagłą

)(

potrzebę wezwania bezpośredniéj pomocy Rossyi. — W tym celu Reis-Effendi wręczył 21. stycznia ministrowi naszemu notę, prosząc w niéj mianowicie: o przesłanie eskadry ze 4ma lub 5cią tysiącami wojska lądowego, i nadto korpusu od 25 do 30,000 ludzi, któryby od brzegów Dunaju szedł na obronę stolicy. — Cześć Rossyi wymagała, iżby zaufanie sułtana nie było zawiedzioném. Myśl ta przewodniczyła odpowiedzi, którą gabinet cesarski dał na żądanie porty. Cesarz odebrał je był 12. lutego, i tegoż dnia wydał rozkazy względem przyspieszenia środków bezpieczeństwa, których sułtan pragnął. — Kiedy się jeszcze zajmowano wyprawieniem tych rozkazów, odebraliśmy wiadomość, że eskadra pod wodzą kontr-admirała Łazarew, na piérwsze wezwanie naszego ministra, uczynione skutkiem danéj mu na wszelki wypadek instrukcyi, udała się do Konstantynopola. — Tuszymy sobie, iż jéj przybycie, wespół z innémi środkami, przedsięwziętémi na żądanie porty, posłuży do zatamowania postępów wojska egipskiego i do ochronienia przez to Wschodu od grożących smutnych wypadków. Cesarz ma wewnętrzne przekonanie, iż dopełnił wszystkiego, co było w jego mocy, na odwrócenie téj klęski. Wolno nam jeszcze spodziewać się, że nasze w tym względzie zabiegi nie pozostaną bez skutku. Utwierdza nas w téj nadziei to, iż wszystkie mocarstwa europejskie, powodowane takiémiż zachowawczémi zasadami, przeświadczone są jak i my, o potrzebie pohamowania dumnych zamysłów wice-króla Egiptu, ażeby najrychléj przywrócić pokój na Wschodzie. W takimto właśnie duchu czynione są kroki ze wszech stron w Aleksandryi. — Jedność i wzajemne zaufanie, które mają przewodniczyć usiłowaniom różnych gabinetów, wspólnie kierowane do jednego celu, będą, bezwątpienia, pewną rękojmią pomyślnego ich skutku. — Rossyja ze swéj strony, czując całą ważność dzieła, które jéj do wykonania pozostaje, sądziła, iż nie wahając się, powinna dać dowód czystości swoich zamiarów, przez niniéjsze ogłoszenie względów, jakie rządzą jéj polityką w obecnéj okoliczności, tudzież przyczyn, jakie ją powodowały do kroków przedsięwziętych na wyraźne żądanie porty.«

Tenże sam Tygodnik Petersburski, umieściwszy powyższy artykuł, dodaje:

»W chwili, kiedy poprzedzający artykuł szedł już do druku, goniec wyprawiony z Kostantynopola 26. stycznia (7. lutego) przywiózł nowiny następne: Jenerał-porucznik Murawiew właśnie przyjechał był z Aleksandryi, po dopełnieniu poselstwa swego do Mehmeda Ali. Bezpośrednim skutkiem jego było wyraźne przyrzeczenie paszy egipskiego, iż się podda władzy sułtana i każe zaprzestać kroków nieprzyjacielskich. Dnia 4. (16.) stycznia, w obecności jen. Murawiewa zostały wyprawione w tym względzie stosowne rozkazy do Ibrahima paszy. — Jakoż rzeczywiście, w chwilę odjazdu naszego gońca porta otrzymała od samego Ibrahima paszy urzędowe oznajmienie, iż, z rozkazu ojca swego, zawiesił wszelkie wójsk swoich obroty i zatrzymał się w Kutahia. — Po otrzymaniu tego piérwszego ważnego wypadku, można miéć zupełną nadzieję, że układ ostateczny niebawem położy kres rozterkom, które zawichrzyły państwo ottomańskie. Gdyby to nastąpiło, życzenia cesarza zostałyby wypełnione. W takim razie, i skoro tylko sułtan oświadczy, że przyczyny, które go zmusiły do wezwania pomocy rossyjskiéj, ustały, eskadra, znajdująca się już zapewne w Konstantynopolu, otrzymą rozkaz powrócenia do Sewastopola i posuwanie się wójsk lądowych równie będzie wstrzymaném.« (Porównaj artykuł: Turcyja w Gaz. dzisiéjszéj.)

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Mowca izby reprezentantów przełożył téjże w 4. stycznia następujące poselstwo prezydenta: »Washington, 3. stycznia. Osmielam się, zwrócić uwagę kongresu na załączony raport sekretarza stanu, który zaleca zezwolić na pewną summę dla wynagrodzenia cła, pobiéranego w portach Zjednoczonych Stanów od objętości beczki obcych okrętów, należących narodom, które w portach swoich cło od okrętów Zjednoczonych Stanów porównały z cłem od okrętów wszystkich innych państw. Przesyłam także raport sekretarza stanu, wykazujący ilość straty, na którą pewni poddani szwedzcy zostali wystawieni, iż w roku 1828 dowódzca północno-amerykańskiego okrętu Erie, zabrał okręt pod banderą rzeczy-pospolitéj buenosayreskiéj w jednym z portów St. Bartholomaeus, i za którą stratę miał kongres zezwolić na wynagrodzenie.« Na wniosek p. Cambreleng przesłano to udzelenie wydziałowi do handlu, i kazano je wydrukować.

Dz. *American Sentinel* mówi; »Najlepiéj zawiadomione osoby w Washingtonie tego są zdania, że taryfa nie przejdzie. Wielu członków kongresu chętnieby na nię zezwoliło, i poświęciło nie jedno okolicznościom czasowym, gdyby przełożony bil nie posuwał za daleko rzeczy.«

Portugalija.

Z Lizbony donoszą pod d. 9. lutego: Przez statek parowy, wyprawiony z depeszami do Oporto, a wczoraj z powrotem przybyły, odebraliśmy wiadomości z owego miasta do d. 4. a *Chronica* do d. 1. b. m. dochodzącą. „Wyjąwszy wiadomości o nadejściu tamże żywności i amunicyi, jakotež korpusu posilkowego 500 ludzi i 50 koni, nic szczególnego nie dowiedzieliśmy się ztamtąd.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka nadworna z dnia 14go lutego zawiéra wyrok królewski, nakazujący nabór 250,000 rekrutów, mający zastąpić miéjsce kontyngensu z 1827, którego sześcioletnia służba kończy się z bieżącym rokiem. Dekret ten czyni uwagę, że środek ten ma tylko na celu utrzymać wojsko na stopie pokoju.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Projekt do prawa (o którym namienialiśmy w prz. nrach Gaz. n.) względem przytłumienia niespokojności i niebezpiecznych zjednoczeń w Irlandyi, podany przez lorda Grey, składa się z 39 artykułów i jest następującéy treści: Art. 1szy upoważnia lorda namiestnika (lord Lieutenant) do przytłumienia wszelkich niebezpiecznych stowarzyszeń; 2gi upoważnia władze do zbrojnego wkroczenia w miejsca takowych zgromadzeń; 3ci stanowi, że uczestnicy mają być natychmiast stawieni przed sądem; 4ty nadaje lordowi namiestnikowi prawo ogłoszenia przez proklamacyje, pojedyńczych hrabstw albo obwodów za będące w stanie buntu; art. 5ty i 6ty mówią o treści i skutku tych proklamacyj; 7my dozwala pojedyńczym zwierzchnościom wydawania podobnych proklamacyj dla uśmierzenia niespokojności; 8my nadaje proklamacyjom tym charakter urzędowy przez umieszczenie onychże w dziénniku urzędowym dublińskim; 9ty odejmuje prawo petycyi hrabstwom i obwodom, które za będące w stanie buntu ogłoszone zostały; artykuły 10ty do 17go zajmują się ustanowieniem sądów wojennych, oraz ich postępowaniem; 18ty nadaje nadzwyczajne pełnomocnictwo władzom cywilnym okolic, uznanych za będące w stanie buntu; według 19go służy im prawo przeglądania po zachodzie słońca, jeźli potrzeba nawet z zbrojną ręką, domów i mieszkań; 20ty nakazuje poszukiwania broni i ogłasza, iż posiadanie takowéj jest zbrodnią (*felony*); 21szy do 36go stanowią o uwięzieniu obwinionych i sądowém z nimi postępowaniu; 37my stanowi, że lord namiestnik ma prawo odwołania proklamacyj, które wydał, przez późniéjsze swe postanowienia, 38my zachówuje rządowi wyraźnie prawo użycia istniejących już praw wojennych i przeciw rokoszowi wydanych; 39ty nadaje niniéjszemu prawu moc obowiązującą przez pewną liczbę lat (którą dopiéro parlament ustanowi.)

Dz. *Liverpol Times* donosi: »Wyprawa do wyszukania kapitana Ross odpłynęła z tąd w d. 17. lutego do nowego Yorku. Komendant, kapitan Back jest człowiekiem mającym talenta, odwagę i wytrwałość, czego dowiódł w wyprawie wynalezienia kapitana Franklin. Nadto dokładna jego znajomość krajów pod biegunami Ameryki, czynią go całkiem zdolnym do takiéj wyprawy.«

Lord Teynham, jak wiadomo, na posiedzeniu izby wyższéj w d. 19. lutego przełożył środki dla zapobieżenia nadużyciom bilu irlandzkiego, i chciał, aby każda proklamacyja lorda namiestnika przynajmniéj przez sześciu radzców tajnych była podpisana; rzekł, że jest tego zdania, aby dać nadzwyczajne pełnomocnictwo lordowi Anglesea, lecz powinien zwrócić uwagę na jego następców, którzyby mogli mieć więcéj skłonności do dowolnego postępowania, n. p. przypuściwszy, żeby lordem lejtnantem był jaki Hudson Lowe. (Odgłos: Do porządku! do porządku!) Książę Wellington uznał tę zaczepkę za niesłychaną; oświadczył, że nié masz godniéjszego oficéra w służbie króla nad Sir Hudson Lowe. Lord Teynham odrzekł, iż nie chciał powstawać na jego prywatny charakter, lecz jako gubernatora wyspy Heleny poznała gó Europa, że na żadne zaufanie nie zasługuje. Lord Bathurst: To jest całkiem fałsz; Sir Hudson Lowe postąpił uczciwie, i każdy zna i pochwala jego postępowanie.

W d. 23. lutego odbyło się zgromadzenie tak zwanéj »unii narodowéj rzemiosł« w Londynie w zwyczajném miéjscu zbiérania się, dla ofiarowania panu O'Connell swego wsparcia dla Irlandyi do oparcia się środkom przez rząd zaproponowanym. Ściany okryte były banderami trójkolorowémi i amerykańskiémi, na których były dobitne godła, najdobitniéjsze, jakich tylko w ostateczności użyć można. Prezydent, p. Wade i p. O'Connell mieli z największym zapałem mowy. Niektóre wyrazy ostatniego są tego rodzaju, że wniosą je na obrady parlamentowe.

Na zgromadzeniu ochotników dublińskich odczytano następujący list O'Connella: »Czuję, że wraca mi siła młodzieńcza w nienawiści tyranii

ministeryjalnéj i nikczemnéj niewdzięczności Anglików. Akt despotyczny powinien utłumić Irlandyję. Atoli oprzemy się takowemu całą siłą, gdy zwołamy ochotników. Jest tylko jeden rodzaj pokonania naszych nieprzyjaciół, to jest: prawny i godny, ustawodawczy i konstytucyjny; zależy na tém, abyśmy bez zwłoki zwołali wszystkie gminy Irlandyi do ułożenia prożb. Niechaj się wyrażą przeciw nowemu aktowi o rozruchach, lecz silnie i stanowczo. Powiémy onym, że raczéj wolimy umrzéć, jak życzyć sobie ich niewoli, i że nie nawidzimy przymusu, który nastaje na naszę spokojność, cierpliwość i odwagę. Z resztą spodziéwam się, że lud irlandzki poznaje, iż będąc jego reprezentantami, bronimy jego interesu czynem i słowem. Dzienniki wymieniły imiona obrońców dobréj sprawy, i powinno cieszyć patryjotów, że pomiędzy nimi postrzegają imię Dundalka. Młody Talbot glosował dwa razy z większością. Podobnie wyrazili się przeciw nam członkowie hrabstwa Limerik. Więcéj jak haniebna, gdy pomyślimy, aby patryjoci nasi ulegli takim niewieściuchom; jeszczem nie wątpił, aż dopiéro w chwili, gdym się na to patrzał, i teraz nadzieję moję jedynie tylko w oporze pokładam. Pewna, że będziemy wolni, gdy będziemy zgodni i czynni. Z angielskich członków katolickich ani jeden za Irlandyją nie głosował. Sądźcież z tąd, czyli nié mam przyczyny oskarzać ten naród o niewdzięczność. Proszę ochotników irlandzkich, aby się ze swojémi uchwałami do jutra zatrzymali. Jeszcze raz do was napiszę. Wasz wierny: Daniel O'Connell.«

W Drogheda i Waterford przygotowują petycyje do parlamentu przeciw zamierzonym środkom zmuszającym względem Irlandyi.

Katoliccy biskupi w północnéj Irlandyi przedsięwzięli środki, aby ile jest w ich mocy, utłumić wszystkie tajemne i nieprawne towarzystwa w swoich dyjecezyjach.

Oto jest wiek lat teraźniejszych ministrów angielskich: Hrabia Grey ma lat 69, lord Brougham 54, lord John Russel 40, lord Althorp 51, lord Holland 61, wicehr. Goderich 51, margr. Lansdowne 53, lord Durham 41, wicehr. Palmerston 49, Sir John Hobhouse 47, książę Richmond 43, hr. Carlisle 60, Sir James Graham 41, p. Stanley 34, lord Auckland 49, lord Melbourne 54; lord Plunket 68, Sir Thomas Denman 50.

Adwokat Harmer wybrany został starszym gminnym starego miasta Londynu (City) w miéjscu zmarłego p. Waithman. Opróżnione miéjsce członka parlamentu przez śmierć p. Waithman, nie jest dotąd nowym wyborem zapełnione.

Francyja.

W d. 27. lutego w sądzie paryzkim przysięgłych toczyła się sprawa przeciwko p. Chateaubriand i jerentom dzienników *Courier de l'Europe*, *Quotidienne*, *Gazette de France*, *Echo Français*, *Revenant*, *Mode* i panu Thomas, z powodu pisemka ulotnego, wydanego przez pana Chateaubriand: *Memoire sur la captivité de Madame la Duchesse de Berry*, i wszyscy oskarzeni zostali przez sędziów przysięgłych uwolnieni.

Nouvelliste pospiesza oglosić udzieloną mu następującą uwagę; »Wiele dzienników zapowiedziało, że cholera wybuchnęła w Oporto: możemy z pewnością donieść, że wspomniona zaraza niepokazała się ani w tém mieście ani na żadném miéjscu, przez wojsko Dom Pedra zajętém, ani na żadnym krajowym lub cudzoziemskim okręcie wojennym lub kupieckim, które stoją na rzéce Douro lub po zarogatką morską pod Oporto.

P. Lasteyrie, wnuk jenerała Lafayette, który połączył się z ochotnikami Dom Pedra. i był ranny, opuścił Oporto i przybył do Paryża.

Holandyja.

Dr. *Amsterdamer Handelsblad* pisze pod d. 26. lutego z korespondencyi swojéj z Haagi: »Dzisiaj różne chodziły wieści o stanie naszych politycznych interesów. Zapewniają, że baron van Zuylen i van-Nyevelt jako nadzwyczajny pełnomocnik przy konferencyi londyńskiéj został odwołany i mianowany ministrem stanu, i że p. Dedel, niegdy poseł w Madrycie, pojedzie ztąd spiesznie dla zastąpienia p. van Zuylen. Czyli to będzie miało wpływ na systemat, którego się dotąd nasz gabinet trzymał, nic o tém nie mówią, wszelako namieniają o udzieleniach, które w przyszły czwartek mają być jeneralnym stanom uczynione. Przypisek: Dowiadujemy się, że p. Dedel już jutro odjeżdża do Londynu, i że instrukcyje, które ma otrzymać, bardzo tchną pokojem.« Toż samo pismo udziela dodatków do noty pełnomocników Anglii i Francyi z d. 14. lutego, składających się z wzajemnych propozycyj, na które nieprzystano, a które z tego powodu należą do podrzędnego interesu.

List z Amsterdamu z dnia 2. marca odebrany w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność donosi: »Wczoraj z południa zrobił minister spraw zewnętrznych obudwom izbom stanów jeneralnych polityczne udzielenie. Minister sle-

dząc tok układów aż do najnowszych czasów, i oznajmiwszy, że p. van Zuylen już od dawnego czasu wynurzył życzenie opuszczenia Londynu, a król oświadczywszy mu swoje upodobanie, mianował go ministrem stanu, dodał: Zamiarem jest króla, o ile być może jak najprędzéj wysłać nowego posła w szczególném poselstwie do Londynu, majacém na celu uprzednią ugodą przywrócić do dawniéjszego stanu stosunki między Francyją a Angliją i przezto otworzyć nową drogę, na któréj mógłby król wspólnie z pięcią mocarstwami dójść do zawarcia układów pod ostatecznémi warunkami rozłączenia Holandyi od Belgijum. Sposób przeznaczonych dla nowego poselstwa instrukcyj daje powód do zaufania, że zamierzony cel będzie osiągniony, a rząd spodziewa się, że bliższe raporta, których z Londynu oczekuje, postawią go w stanie, przywiéść do skutku uchwalone poselstwo. W drugiéj izbie stanów jeneralnych, po udzieleniu tém ministra spraw zewnętrznych, żądało kilku członków, aby się izba natychmiast w téj mierze w ogólny wydział zamieniła. Wszelako narady zostały na poniedziałek d. 4. t. m. odłożone.

Belgijum.

Pan Bekaet-Baeckelandt, wice-prezes sądu handlowego w Courtray, przyjął zlecenie udania się do Paryża, aby łącznie z panami Lecocq i Corbisier bronić belgijskich interesów handlowych.

Prusy.

— Z Wrocławia dnia 24. lutego. —

Dziś ukończył się czwarty sejm prowincyjonalny szlązki, rozpoczęty d. 13. z. m. Komissarz królewski rzeczywisty tajny radzca i naczelny prezes Merkel odebrał z rąk marszałka sejmowego, prezesa rejencyi królewskiéj, hrabiego Ferdynanda Stolberg-Wernigerode, adres stanów do monarchy.

Turcyja.

Dostrzegacz austryjacki z d. 10. b. m. zawiera pod napisem: Z Wiédnia 9. marca: Przez sposobność nadzwyczajną mamy wiadomość z Konstantynopola do dnia 24. lutego. — Dnia 15. lutego przywiéźli Tatarzy w 15 dniach z Alexandryi do porty pierwsze doniesienia Rifaat Halil paszy i list Mehmeda Alego do samego sułtana. Odebrawszy te depesze udał się reis-efendy z próźbą do ces. ross. posła, aby kazał wstrzymać się żądanéj od porty eskadrze z Sewastopola, jako w téj chwili niepotrzebnéj, aby jednak eskadra ta stała w Sewastopolu gotowa do wyjścia każdego czasu pod żagle. Pan Buteniew uczynił natychmiast żądaniu temu zadosyć; nastąpiło jednak to, czego się spodziewano; d. 20. lutego dano znak, że 4 okręty linijowe, 4 fregaty i jeden bryg, płyną na Bosfor; jakoż okręty te jeszcze tego dnia stanęły na kotwicy pod Bujukdere.

Podług doniesień z Azyi mniéjszéj wojsko Mehmeda ani kroku naprzód nie zrobiło. Ibrahim przeniosł swoję główną kwatérę z Kutahia nazad do Karahissar (między Kutahia a Konieh leżącego).

Śród tych zdarzeń przybył do Konstantynopola nowy poseł francuzki, admirał Roussin. Po kilku konferencyjach z dywanem podpisał admirał Roussin pokój między portą, a Mehmedem Ali pod warunkami, które porta położyła. Z tą wiadomością wysłano zaraz gońców do głównéj kwatéry Ibrahima paszy i do Alexandryi.

Za porozumieniem się dywanu z ces. ross. posłem ces. ross. eskadra która spiesznie przypłynęła dla zasłonienia miasta, czeka tylko na pomyślny wiatr południowy, aby teraz, gdy się okoliczność zmieniły, wypłynęła z Bosforu i w porcie syzebolskim czekała dalszych rozkazów. Sułtan rozkazał aby eskadrę tę przypuszczono do portu w Sizeboli.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korrespondencyj prywatnych.)

Gdańsk dnia 4. marca. — Gdy kra szczęśliwie przeszła i rzéki nasze od lodów zostały oczyszczone, możemy teraz w krótce spodziewać się dostawy zboża z prowincyj, a dalsze obroty cen na targach naszych będą się musiały ustanowić. Piérwsze dostawy nie będą znaczne, ponieważ podług wszelkich doniesień we wszystkich miastach nad Wisłą w ciągu zimy mało tylko przysposobiono zapasów, albowiem wielka część zboża, jak mniemają, dla nizkich cen pozostaje jeszcze w ręku właścicieli. Do tego w Prusiech zachodnich i we wszystkich krajach nadwiślańskich zboże przeszłoroczne wszystko prawie wilgotne zostało zebrane i lekkie ziarno wydało, tak, że na piérwsze ładunki za morze tylko bardzo mało sposobnego z tamtąd spodziewać się możemy. Czyli zaś późniéj lepszego z nad Bugu i z Galicyi dostaniemy, o tém teraz stanowić trudno; tymczasem donoszą z Warszawy, że tegoroczne spławienie Wisłą nie będzie trudne, i że bank polski kazał już zakupić w Sandomirskiém i Krakowskiém do 1000 łasztów pszenicy, korzec po 20 złp. z dostawą do Warszawy, przez co wię-

ksze otrzymano tam ceny, jakieby można było osiągnąć od kupców na spekulacyję prywatną, gdyby żadnego nie było za granicę pokupu.

Z tém wszystkiém ani wywóz za granicę, ani ceny wewnątrz kraju nie mają żadnego wpływu na targi nasze, które jedynie zawisły od dopytywania się u nas o zboże z zagranicy; a ponieważ dotąd ani z Anglii, ani z Francyi, gdzie w roku przeszłym żniwa tak były obfite, żadne szczególne nie jest widoczném krzątanie się; dotąd nie wielka jest nadzieja, aby na przyszłe spławy łatwo po lepszych cenach jak teraz sprzedać można. Lecz w rzeczy tylu zmianom podlegającéj, jak nasz handel zbożem, nie można także z pewnością teraz już o tém stanowić, i jakakolwiek mogłaby zajść wątpliwość względem korzystnego odbytu zboża przeszłorocznego; może z drugiéj strony łatwo się zdarzyć, że gdy zapasy dawnego zboża są nader małe, jeszcze lata przyszłego ceny teraz już dosyć nizkie żywo się w górę podniosą.

W dotychczasowym stanie rzeczy po ostatniém doniesieniu mojém (z d. 7. stycznia r. b. obacz nr. 8. Gazety naszéj z d. 19. stycznia) i teraz niedawno zakupiono znowu kilka partyj, 5 do 600 łasztów staréj najlepszéj wysoko-pstrokatéj pszenicy 130 do 132 funtowéj, łaszt podług gatunku po 330, 340 do 360 zpr. z tutéjszych magazynów, prawie niewątpliwie jedynie na spekulacyję do Anglii; z tego jednak nie wnosiłbym, że się dopytywanie o nię pomnożyło, i dopóki w ogólności ceny i wszystkie doniesienia z Anglii tak będą nizkie i mdłe, jak dotąd, nie można się żywszego ubiegania się spekulantów spodziewać. Na żyto i inne gatunki zboża także nie ma dotąd najmniéjszych widoków za granicę, a ponieważ na własne zużycie więcéj, jak dosyć mamy w kraju, byłoby dobrze, gdyby się choć teraźniéjsze ceny (obacz niżéj) utrzymały.

Co do drzewa, odwołuję się do mego ostatniego doniesienia (obacz ner. 8. Gaz. naszéj). Bez wątpienia prawie łatwo i dobrze się sprzeda; także się dowiadujemy, że kilka partyj dębowych bal i klepek jest do Gdańska w drodze, które mogą się spodziéwać dobréj sprzedaży, ponieważ zapasy tutéjsze są wypróżnione.

Co do potażu, nic się nie odmieniło i o leżące tu zapasy wcale nikt się nie pyta. Jedna z najlepszych partyj tutéjszych przeszła w cenie po 20 tal. pr. z 10 et 10 0/0 (19 0/0) rabatu i gutgewichtu w ręce pewnego spekulanta, któryby teraz znowu sprzedał ją za mierną cenę, gdyby kupca znalazł.

Względem zabezpieczenia od przypadków w czasie spławienia, drugie towarzystwo zabezpieczenia od uszkodzenia ogniem lub na wodzie, w Hamburgu, które tu swego ajenta utrzymuje, oświadczyło teraz, że dla różnych nieprzyjemnych przypadków, których doznało, tego roku ani na galary ani wyżéj Wisłą, jak od Warszawy, bezpieczeństwa nie daje, za co podług różnych pór roku premije naznaczyło, to jest: z Warszawy do Gdańska w berlinkach od rozpoczęcia się żeglugi do 15go kwietnia 1 5/16, od 15. Kwietnia do ostatniego sierpnia 11/16, do ostatniego września 1 1/16, do ostatniego października 1 5/16, do końca listopada 2 7/16 od sta zabezpieczonéj wartości. Potrzeba więc będzie o zabezpieczenie na Bugu i Sanie i o zabezpieczenie w ogólności galarów znowu, jak przedtém, wprost do Hamburga się udawać, gdzie spodziéwam się, że chociaż za wyższe trochę premija, przecież można będzie znaleźć godnych ufności podejmujących się zabezpieczenia.

Ceny teraźniéjsze zboża: Pszenica biała i wysoko-pstrokata 390 do 405 zł. pr.; dobra pstrokata 345 do 360 zł. pr.; czerwona ordynaryjna 285 do 315 zł. pr.; żyto 219 do 270 zł. pr.; jęczmień 150 do 180 zł. pr.; owies 105 do 120 zł. pr.; groch 210 do 240 zł. pr. łaszt 60 szefl.

S p r o s t o w a n i e.

W przeszłym (31.) nrze. Gazety, w wykazie wygranych pod czas 13go losowania w d. 1. b. m. pożyczki 20.800,000 złr. z r. 1820. Rząd 226. zamiast Nr. 38,651, być powinno: Nr. 58,651, wygrywa 1500 złr. m. k.

W wiadomościach handlowych pod rubryką „Jarosław" w miejscu: *za kłody dębowe płacą po 4. do 5 złr.* opuścić „z a s ą ż e n" (przez kłody rozumie się w handlu, cały dąb na pniu.)

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die schöne Calabreserin, oder: Die Liebesproben*, nowa opera we 2 aktach.

Jutro: Na dochód jpana Bannholzer, (po pierwszy raz): *Der Zauberring und Tugendpfennig, oder: Ein Graf mit Millionen, schön, jung, reich, und doch nicht glücklich*, wielka komiczno-czarodziejska zabawa z obrazami w 3 aktach.

Teatr polski: — W poniedziałek: *Dziesięć lat życia żony, czyli: Złe rady*; dramat w 7miu odziałach, (po raz drugi.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 11. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.